

Racjonalne oczekiwania a polityka państwa*

Można przez pewien czas oszukiwać wszystkich ludzi, można nawet oszukiwać część ludzi przez cały czas, ale nie można oszukiwać wszystkich ludzi przez cały czas.

Abraham Lincoln

Kamieniem węgielnym **teorii racjonalnych oczekiwań** jest założenie mówiące o tym, iż ludzie będą się zachowywać racjonalnie (co stanowi jednocześnie podstawowe założenie dla teorii mikroekonomicznych). Oznacza ono, że ludzie potrafią uszeregować stojące przed nimi możliwości w kolejności od najbardziej do najmniej preferowanych i postępować na podstawie tych priorytetów. Dotyczy to również oczekiwanych skutków polityki gospodarczej państwa i postępowania zgodnie z tymi przewidywaniami. Teoria przyjmuje, że uczestnicy rynku formułują swoje oczekiwania na temat przyszłości, łącznie z przyszłą polityką, w oparciu o informacje minione, obecne i przewidywane w okresie przyszłym.

Starsza i bardziej naiwna teoria oczekiwań adaptacyjnych przyjmuje, że uczestnicy rynku formułują swoje oczekiwania co do przyszłości, w tym również ich przyszłych przedsięwzięć w zakresie polityki ekonomicznej, wyłącznie na podstawie informacji przyszłych i obecnych. Najbardziej świeżemu doświadczeniu przypisuje się największe znaczenie, a nie zwraca się wiele uwagi na modelowanie zachowania rynkowego. W odróżnieniu od tego sposobu rozumowania, przedstawiciele teorii oczekiwań racjonalnych uważają, że ludzie wykorzystują informację z przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, i że zwracają dużo uwagi na modelowanie struktury systemu ekonomicznego. Uważają oni, że ludzie nie popełniają ciągle tych samych błędów: dysponują krzywą uczenia się, która eliminuje systematyczne (ale nie przypadkowe) błędy w przewidywaniu.

Oczekiwania co do przyszłej rentowności przedsiębiorstw odgrywają kluczową rolę w ustalaniu planowanych inwestycji. Oczekiwania odgrywają znaczącą rolę przy określaniu zachowań konsumpcyjnych – decyzje dotyczące konsumpcji nie zależą tylko od bieżącego dochodu, ale również od dochodu spodziewanego w przyszłości. Wreszcie oczekiwania odgrywają rolę w kształtowaniu popytu na pieniądź. Teoria racjonalnych

oczekiwań głosi, że w pogoni za własnym interesem ludzie – konsumenci, przedsiębiorcy i pracownicy – będą gromadzić i efektywnie wykorzystywać racjonalnie określony zasób informacji o minionych skutkach polityki państwa. Potem będą działać zgodnie z nim przy w miarę dokładnym oszacowaniu strukturalnego modelu gospodarki.

Choć teoria racjonalnych oczekiwań znajduje poparcie w monetaryzmie oraz modelach globalnej podaży i globalnego popytu, jej wnioski są kwestionowane przez wielu ekonomistów. Warto odnotować kilka krytycznych stanowisk. Pierwsze dwa dotyczą ekstremalnego charakteru założeń leżących u podstaw teorii racjonalnych oczekiwań:

- koszt zdobywania informacji – zwolennicy oczekiwań adaptacyjnych są przekonani, że ludzie podejmują decyzje w oparciu o proste praktyczne zasady, a nie na podstawie nierealistycznych i skomplikowanych modeli ekonomicznych. Co więcej – ekonomiści latami studiują i modelują makroekonomię, a mimo to nie są w stanie dokładnie przewidzieć odpowiedniego czasu zastosowania danej polityki oraz przewidzieć jej skutków! Ponieważ zdobycie informacji w warunkach gospodarczych kosztuje, wszyscy ludzie nie są dokładnie poinformowani. W rezultacie często niedoceniają lub przeceniają skutki stosowanej przez państwo polityki.
- racjonalna ignorancja – teoria racjonalnych oczekiwań zakłada, że zdobywanie informacji o polityce państwa leży w interesie ludzi. Jeśli państwo podejmuje działanie o charakterze fiskalnym lub monetarnym, które wpływają na dobrobyt obywateli, ludzie powinni czuć potrzebę rozumienia poczynań państwa. Krytycy podkreślają, że makroekonomia jest jednak bardzo skomplikowana i ludzie nie mają wielu bodźców do tego, aby na bieżąco orientować się w polityce państwa. Jedna osoba może w niewielkim stopniu wpłynąć na ostateczny wynik polityki państwa. Ludzie w różnym stopniu mogą

wykazywać **racjonalną ignorancję** wobec polityki państwa – zwłaszcza polityki ekonomicznej, która sama w sobie jest specjalistycznym zagadnieniem. Racjonalna ignorancja oznacza zatem sytuację, w której koszty zdobycia dodatkowej informacji przekraczają korzyści przy względnie niskich (prawie zerowych) ilościach informacji. Koszty są względnie wysokie, ponieważ gospodarka jest bardzo skomplikowana, a korzyści małe, gdyż jedna osoba ma niewielkie możliwości – a zatem słabe bodźce – do wywierania znaczącego wpływu na wyniki polityki państwa.

- sztywność umów o pracę i płac – modele racjonalnych oczekiwań zakładają, że ceny i płace są doskonale elastyczne, natomiast w rzeczywistym świecie system tworzenia cen zawiera wiele usztywnień i ograniczeń instytucjonalnych. Koncepcją rozwiązania tego problemu jest propozycja uelastycznienia płac w ramach tzw. gospodarki partycypacyjnej. Jest to sposób podziału zysku w dwuczęściowym systemie wynagrodzenia, zgodnie z którym część płacy pracownika jest niezależna od rentowności przedsiębiorstwa, a część jest zależna. W wyniku tego w sytuacji recesji towarzyszące temu zjawisku niższe zyski automatycznie obniżą poziom płac. Ta zasada dzielenia zysku powinna zarówno zwiększyć zatrudnienie, ponieważ pracodawcy zareagują na fakt, że ryzyko jest częściowo przerzucone na pracowników, jak również obniży bezrobocie cykliczne i zwolnienia z pracy.

Teoria racjonalnych oczekiwań jest relatywnie nowa – skupia na sobie uwagę dopiero w ostatnich kilkunastu latach. W chwili obecnej wniosła ona co najmniej jeden ważny element do rozumienia polityki państwa – jest nim zaobserwowanie faktu, że efektywność polityki rządu zależy częściowo od stopnia, w jakim ludzie prawidłowo antycypują skutki polityki państwa i działają zgodnie z tymi przewidywaniami.

Marzena Czupaluk

* Przy pisaniu niniejszego artykułu korzystałam z *Ekonomii* autorstwa D.R. Kamerschena, R.B. McKenziego, C. Nardinellogo wydanej przez Fundację Gospodarczą NSZZ "Solidarność", Gdańsk 1991.